

# paradowsky, cola

Wiem że nie lubisz się patrzeć  
Jak staczam z ziomami się w kolejną noc  
Choć Oczy mam czyste jak łezka  
Co widzisz w nich siebie zamkniętą jak kot

Dziś nie chce na ciebi popatrzeć  
Bo dzisiaj wychodzę na lot  
nie chce na ciebi popatrzeć  
choć mogę wyieszać cię z nią

wymieszam ciebie jak z colą  
wymieszam ciebie jak  
wymieszam ciebie jak z colą  
wymieszam ciebie jak  
choć nie ma dziary  
to może wydziaram sobie nas  
wydziaram sobie nas  
na siebie  
wymieszam ciebie jak z colą  
wymieszam ciebie jak  
wymieszam ciebie jak z colą  
wymieszam ciebie jak  
choć nie ma dziary  
to może wydziaram sobie nas  
wydziaram sobie nas  
ze wydziaram sobie nas

dzisiaj nie pytają mnie o wizę  
ba mam loty nie z tej ziemi  
jesteś tu z kolegą  
... tobie bredzi  
Mówi do ciebie coś ble ble ble bl ble  
Za dwie godziny wsiadamy do mojego auta

Nie pytaj o wizę  
Bo lecimy jak ryaner  
Penwe za fgodzine oblecimy się jak skaner  
Choć nigdy nie widziałem w tobie zasięgu we-fi  
To dzisiaj na plecach zosatwiasz mi te pare blizn

Nigdy nie widziałem w tobie G  
Nigdy nie widziałem w tobie G  
Nigdy nie widziałem w tobie G  
Nigdy nie widziałem w tobie win

wymieszam ciebie jak z colą  
wymieszam ciebie jak  
wymieszam ciebie jak z colą  
wymieszam ciebie jak  
choć nie ma dziary  
to może wydziaram sobie nas  
wydziaram sobie nas  
na siebie  
wymieszam ciebie jak z colą  
wymieszam ciebie jak  
wymieszam ciebie jak z colą  
wymieszam ciebie jak  
choć nie ma dziary  
to może wydziaram sobie nas  
wydziaram sobie nas  
ze wydziaram sobie nas